

środa, 23.10.2024

Wspomnienie św. Józefa Bilczewskiego, biskupa

Dzieje mieszkańców Wilamowic ściśle splotły się i trwale powiązały z dziejami narodu polskiego i Kościoła katolickiego. Spośród nich wyrosło wielu wybitnych rodaków, zasłużonych dla Kościoła i Ojczyzny, na czele z najwybitniejszym synem tej ziemi - metropolitą lwowskim abp. Józefem Bilczewskim, który w czasie czerwcowej pielgrzymki na Ukrainę zostanie wyniesiony do godności błogosławionych przez Papieża Jana Pawła II.

Józef Bilczewski urodził się w Wilamowicach 26 kwietnia 1860 r. w ubogiej rodzinie rolniczo-rzemieślniczej. Naukę na poziomie podstawowym pobierał w rodzinnej miejscowości i w Kętach. W latach 1872-80 uczęszczał do 8-letniego gimnazjum w Wadowicach. W Sprawozdaniach Dyrekcyi drukowano co roku Spisy imienne uczniów podług lokacyi, czyli wyniki klasyfikacji w każdej klasie. Józef Bilczewski na listach klasowych notowany był bardzo wysoko. Zawarte tam wyniki podkreślają pilność i nieprzeciętne zdolności.

13 czerwca 1880 r., co podkreśla dr Gustaw Studnicki na łamach wadowickiego Przebudzenia, Bilczewski zdał egzamin dojrzałości. Obejmował on wtedy pięć przedmiotów (pisemny i ustny): język polski, łaciński, grecki, niemiecki i matematykę. W tym samym roku wstąpił na Wydział Teologiczny w Krakowie i rozpoczął studia. Po ich zakończeniu otrzymał święcenia kapłańskie z rąk kard. Albina Dunajewskiego, by tydzień później obchodzić prymicje w rodzinnych Wilamowicach. W niedługim czasie został wysłany na dalsze studia do Wiednia, Paryża i Rzymu. Po powrocie do kraju pracował jako wikariusz w Kętach, w kolegiacie Świętych Piotra i Pawła i w Gimnazjum św. Anny. Habilitował się na Uniwersytecie Jagiellońskim, następnie został mianowany profesorem dogmatyki Uniwersytetu Lwowskiego, a w 1900 r. wybrany jego rektorem. Żywa działalność naukowa i publiczna - jak pisze Studnicki - zwróciła nań uwagę władz kościelnych i świeckich. Mimo silnego oporu samego kandydata, namiestnik Leon Piński nakłonił go do przyjęcia nominacji na urząd arcybiskupa metropolity lwowskiego. W uroczystościach uczestniczyła delegacja z Wilamowic. Wyniesienie ks. prof. Józefa Bilczewskiego na tak wysoki urząd kościelny było dla wilamowiczán wydarzeniem wielce radosnym, porównywalnym z późniejszym wybraniem Karola Wojtyły z Wadowic na papieża.

Jako metropolita Józef Bilczewski położył ogromne zasługi w rozwoju archidiecezji lwowskiej. Troszczył się o powiększenie liczby duchowieństwa i placówek duszpasterskich. Działał na polu społecznym i oświatowym. Jako członek Rady Szkolnej Krajowej zabiegał o polepszenie doli nauczycieli, o zakładanie szkół, ochronek, czytelni i bibliotek, zwalczając w ten sposób analfabetyzm. Znane jest jego słynne wystąpienie w Sejmie w 1907 r. W gorącym przemówieniu postulował podniesienie płac nauczycielskich. Organizował i popierał związki i stowarzyszenia religijne, dobroczynne i zawodowe. We Lwowie zbudował wielki dom katolicki.

W czasie wojen 1914-20 organizował komitet arcybiskupi do pomocy ofiarom wojny, a także wstawiał się w sprawie prześladowanych Polaków u metropolity L. Szeptyckiego. Zmarł z przepracowania 20 marca 1923 r., został pochowany na Cmentarzu Janowskim we Lwowie. Papież Pius XI określił abp. Józefa Bilczewskiego jako "jednego z największych biskupów swojej doby".

Pomimo upływu czasu i jakże zmienionej sytuacji polityczno-społecznej, pamięć o świętym Biskupie trwa do dzisiaj. Pamiętają o Słudze Bożym nie tylko we Lwowie, ale także w Wilamowicach. W rozmowie z proboszczem parafii wilamowickiej - ks. Michałem Bogutą dowiedziałem się, że parafianie w każdą środę w nowennie o beatyfikację abp. Józefa Bilczewskiego proszą Boga o łaski za jego wstawiennictwem.

"Stałem się głową tej Archidiecezji, by także być jej sercem. Wszystko, co Was obchodzi, znajdzie oddźwięk w duszy mojej" . Te słowa towarzyszyły abp. Bilczewskiemu od początku do końca jego dni.

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/artukul/66961/nd/>